

Sygn. akt I ACa 722/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Barbara Owczarek
Sędziowie :	SA Monika Dembińska (spr.) SA Lucyna Świdorska-Pilis
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. G.

przeciwko J. T.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 14 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 382/11

1) oddała apelację;

2) przyznaje od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej na rzecz adwokata A. E. 6 642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote, w tym 1 242 (tysiąc dwieście czterdzieści dwa) złote podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 722/12

## UZASADNIENIE

Powódka – po sprecyzowaniu żądania – domagała się zasądzenia od pozwanej 237.000 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2011 roku.

Uzasadniając żądanie podała, że strony zawarły dwie umowy darowizny, które zostały wykonane w 2008 i 2010 roku. Pozwana, jako obdarowana dopuściła się rażącej niewdzięczności w stosunku do powódki, co skłoniło ją do odwołania darowizn. Pierwsza umowa darowizny dotyczyła nieruchomości zabudowanej budynkiem, położonej w B.

W.. Jej wartość wynosi 160.000 zł. Ponieważ pozwana podarowała otrzymaną nieruchomość swojemu mężowi, który ją następnie sprzedał – do zwrotu pozostała równowartość darowizny. Druga umowa darowizny zawarta została w 2010 roku, a jej przedmiotem było 77.000 zł. Łącznie pozwana jest zobowiązana zwrócić kwotę 237.000 zł dochodzoną pozwem.

Pozwana, dopuściła się rażącej niewdzięczności w stosunku do powódki poprzez brak pomocy w chorobie i życiu codziennym, brak reakcji na naganne zachowanie swojego męża wobec powódki, kontrolowanie powódki i sprawdzanie jej sytuacji finansowej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Przyznała, że kilka miesięcy po zamieszkaniu powódki w domu pozwanej doszło do pogorszenia relacji między stronami. Miało to jednak związek z zachowaniem powódki, która te konflikty prowokowała, zaciągała pożyczki, co rodziło określone problemy finansowe. Niezależnie od powyższego, powódka obrażała się na pozwaną i jej męża, nie chciała ich pomocy. Wyprowadziła się, nie informując pozwanej gdzie przebywa, nie odbierała także telefonów od pozwanej.

Pozwana cały czas wykazywała chęć pomocy, lecz z przyczyn obciążających powódkę nie jest w stanie tego czynić.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 14 czerwca 2012 roku oddalił powództwo i orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 13 lutego 2008 roku strony zawarły umowę darowizny, mocą której powódka (matka pozwanej) darowała pozwanej nieruchomość składającą się z działki o pow. 0,1041 ha, zabudowanej budynkiem. Budynek był w złym stanie technicznym, nadawał się do rozbiórki.

W umowie pozwana zobowiązała się do sprawowania opieki nad powódką, pielęgnacji w czasie choroby i sprawienia pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom. Stosunki między stronami oraz mężem pozwanej układały się wówczas bardzo dobrze.

Pozwana w dniu 1 lipca 2009 roku otrzymaną nieruchomość darowała swojemu mężowi L. T., który ją następnie sprzedał za cenę 160.000 zł.

Powódka posiadała także spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w B., przy ul. (...), które zamierzała w przyszłości przeznaczyć dla córki pozwanej W. T..

Powódka miała jednak problemy z zapłatą kosztów utrzymania mieszkania, bowiem zaciągnęła kredyt na prośbę swojego znajomego, który za pieniądze powódki kupił sobie samochód. Kiedy zmarł – powódka była zmuszona do spłaty kredytu i w związku z tym zalegała z płatnościami za mieszkanie.

Ostatecznie powódka i pozwana z mężem postanowili, że mieszkanie to zostanie sprzedane, z uzyskanej kwoty powódka spłaci swoje długi, a resztę pieniędzy daruje pozwanej, by przygotowała swój dom w J. także dla potrzeb powódki. Nadto – według ustaleń – w domu tym będzie mogła mieszkać córka pozwanej.

Powódka, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu sprzedała w dniu 15 lutego 2010r., spłaciła swoje długi a pozostałe 77.000 zł darowała pozwanej.

Pozwana i jej mąż dokonali częściowej przebudowy domu w J., urządzając na parterze budynku samodzielny pokój z łazienką dla powódki. Powódka zamieszkała w tym domu w kwietniu 2010 roku. Strony ustaliły także, że powódka będzie partycypować w kosztach wyżywienia i opłatach za „media”.

Pozwana razem z mężem wyjeżdżali latem (od wielu lat) do Niemiec, do pracy. Przed wyjazdem w 2010 roku pozwana ustaliła z sąsiadem M. K., że będzie przychodził do powódki i jej pomagał, gdyby była taka potrzeba.

Jesienią 2010r. pozwana zorientowała się, że powódka prawdopodobnie znowu zaciągnęła kredyty i ma problemy z ich spłatą. Na tym tle – w listopadzie 2010 roku – doszło do ostrej wymiany zdań między powódką i pozwaną; w czasie kłótni mąż pozwanej w niewłaściwy sposób odnosił się do powódki.

Powódka złożyła wówczas zawiadomienie do Prokuratury, że pozwana i jej mąż źle ją traktują. Od tego zdarzenia dochodziło czasami pomiędzy powódką a mężem pozwanej do kłótni, podczas których mąż pozwanej kilkakrotnie zwracał się do powódki w brzydkich słowach. Pozwana na to niewłaściwe zachowanie męża nie reagowała.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Bielsku-Białej postanowieniem z dnia 29 lutego 2012r. umorzył dochodzenie w sprawie znęcania się nad powódką przez pozwaną i jej męża – wobec braku znamion czynu zabronionego. Postanowienie to jest prawomocne.

Powódka od listopada 2010r. nie chciała jednak mieszkać w domu pozwanej w J.. W styczniu 2011 roku wyprowadziła się do wynajętego mieszkania, nie informując pozwanej gdzie przebywa. Zabroniła także córce pozwanej przekazywania informacji na swój temat.

W kwietniu 2011 roku powódka przebywała w szpitalu, w związku koniecznością wykonania endoprotezy stawu kolanowego. Pozwana, powiadomiona o tym przez córkę natychmiast przyjechała do szpitala; odwiedzała także później matkę w szpitalu. Po zakończeniu leczenia powódka ponownie zamieszkała w domu pozwanej w J. (czerwiec 2011r.). Poruszała się wtedy tylko na wózku inwalidzkim i wymagała pomocy drugiej osoby. Pozwana świadczyła tę pomoc, łącznie z przygotowaniem i podawaniem posiłków. Z upływem czasu powódka zaczęła się poruszać przy pomocy kul.

Pozwana podjęła wówczas pracę, jednakże znalazła opiekunkę, która przychodziła do powódki i przynosiła jej obiady, gdy pozwana była w pracy. Resztę opieki nad powódką sprawowała pozwana.

Powódka jednak w dalszym ciągu nie chciała mieszkać w J. i czyniła starania, by się stamtąd wyprowadzić.

Z początkiem lipca 2011 roku, pozwana z mężem – jak co roku – pojechali do pracy do Niemiec. Przed wyjazdem pozwana wynajęła dla powódki pokój, przystosowany dla osoby niepełnosprawnej u świadka K. K., która miała także pomagać powódce. Również córka pozwanej miała w czasie nieobecności pozwanej i jej męża pomagać powódce. Strony ustaliły nadto, że część opłaty za wynajęty pokój zapłaci pozwana, a część powódka.

Pozwana z Niemiec wróciła 31 sierpnia 2011r., lecz powódki u K. K. nie było. Dowiedziała się tylko, że powódka 1 września 2011 roku jedzie do sanatorium w U..

Pozwana kontaktowała się z powódką prosząc, aby wróciła do J. po powrocie z sanatorium. Powódka kategorycznie odmówiła; nie podała także adresu zamieszkania. Już w lipcu 2011 roku wysłała do pozwanej – na adres w J. – oświadczenie o odwołaniu dwóch darowizn, wiedząc, że pozwana wyjechała w tym czasie do pracy do Niemiec i nie ma jej w domu.

Pozwana o odwołaniu darowizny dowiedziała się dopiero po doręczeniu jej odpisu pozwu. W toku niniejszego postępowania powódka ujawniła także pozwanej adres swojego miejsca zamieszkania.

Powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji dokonał w oparciu o zebrany materiał dowodowy w postaci zeznań wskazanych przez obie strony świadków, zeznań stron i dowody z dokumentów.

Poddając analizie dokonane ustalenia Sąd doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa.

Bezspornym jest, że pozwana – zgodnie z ustaleniami stron – dostosowała dom w J. dla potrzeb powódki i przygotowała dla niej pokój z łazienką. Jest także poza sporem, że w listopadzie 2010 roku doszło do sytuacji konfliktowej między powódką a pozwaną i jej mężem. Ta jedna sytuacja i złe odezwanie się męża pozwanej,

doprowadziło do wystąpienia u powódki tak daleko posuniętej niechęci, że powódka nie chciała mieszkać w domu pozwanej.

Wyprawdzając się w grudniu 2010r. nie podała nawet adresu, by pozwana w razie potrzeby mogła służyć jej pomocą.

W kwietniu 2011 roku pozwana dowiedziała się jednak, że powódka jest w szpitalu; natychmiast przyjechała do powódki, żeby ją wspomóc w chorobie. Także w czerwcu 2011r., kiedy powódka opuściła szpital pozwana przyjęła ją ponownie do domu w J. i się nią zaopiekowała. Wprawdzie w lipcu 2011 roku pozwana z mężem pojechali na dwa miesiące do pracy do Niemiec, ale zapewnili powódce na czas nieobecności pokój i opiekę.

Wyjazd do pracy był spowodowany koniecznością zarobienia pieniędzy na życie; nie było to działanie wymierzone przeciwko powódce, z chęcią wyrządzenia jej krzywdy. Pozwana od wielu lat w ten sposób zarabiała, wyjeżdżając w okresie letnim do Niemiec, a powódka doskonale o tym wiedziała. Wcześniej nawet pomagała pozwanej w tych wyjazdach, opiekując się córką pozwanej w tym czasie.

Z dokonanych ustaleń wynika, że to przede wszystkim postawa powódki doprowadziła do tego, że pozwana nie może wykonywać obowiązków, których się podjęła przy przyjęciu darowizn. Pozwana cały czas wyraża gotowość wypełniania obowiązków względem powódki, ale powódka na to nie wyraża zgody domagając się zasądzenia na jej rzecz kwoty 237.000 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w sprawie nie zostało wykazane, by pozwana dopuściła się względem powódki rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 kc. Znamion rażącej niewdzięczności z reguły nie wyczerpują czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne, lecz nie wykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne. Pod to pojęcie podpadają natomiast takie czynności obdarowanego, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, nacechowane znacznym nasileniem złej woli, skierowanej na wyrządzenie krzywdy lub szkody majątkowej.

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi; powódka – na której spoczywa ciężar dowodu (art. 6 kc) – nie wykazała, aby pozwana swoim działaniem lub zaniechaniem dopuściła się rażącej niewdzięczności.

Opisane wyżej zachowania nie wyczerpują omawianej przesłanki z art. 898 § 1 kc, a tym samym brak podstaw do uwzględnienia powództwa.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie § 19 i § 20 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

W apelacji od powyższego wyroku powódka podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc i 328 § 2 kpc, zarzucając brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz wadliwość konstrukcyjną uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wynikającą ze zbiorczego przedstawienia ustaleń faktycznych, a następnie zbiorczego powołania dowodów. Doprowadziło to do błędów w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że pozwana świadczyła pomoc i opiekę w sytuacji, gdy zachowanie pozwanej i jej męża uniemożliwiło dalsze zamieszkiwanie powódki w domu pozwanej.

Sąd nie wziął także pod uwagę zeznań męża pozwanej, który oświadczył, że „nie przyjmie powódki do domu w J. i nie wyraża zgody na sprawowanie przez żonę opieki nad powódką”. Nadto, powódka podjęła działania w celu uzyskania pomocy w (...) w J. nie dlatego, że nie chciała mieszkać z córką, lecz zmusiło ją do tego złe traktowanie przez pozwaną i jej męża.

Wadliwe jest także ustalenie, że pozwana zorganizowała w lipcu 2011r. opiekę i pomoc dla powódki (na czas swojej nieobecności) w sytuacji, gdy opieką nad powódką miała się zająć pielęgniarka, która jednak nie przysłała.

W oparciu o podniesione zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie – o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc dotyczący wadliwości konstrukcyjnej uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest o tyle trafny, że istotnie Sąd Okręgowy zbiorczo wymienił dowody na podstawie, których poczynił ustalenia faktyczne. Taka kompozycja uzasadnienia nie miała jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia i prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych.

W zasadniczej części okoliczności faktyczne są bowiem bezsporne. Dotyczy to zawarcia przez strony dwóch umów darowizny, nabycia przez pozwaną i jej męża prawa własności do domu w J., przystosowania parteru tego budynku dla potrzeb powódki. Nie są także kwestionowane ustalenia dotyczące okresów pobytu powódki w domu pozwanej, wprowadzenia się z tego domu, kłótni w listopadzie 2010 roku i jej przyczyn.

Powódka nie kwestionuje również faktu, że stosunki między nią a pozwaną i jej mężem układały się poprawnie do listopada 2010 roku (k. 221, zeznania powódki złożone na rozprawie w dniu 31 maja 2012r.). Skarżąca przyznała także, że partycypowała do listopada 2010 roku w kosztach wyżywienia i opłat za media w 1/3 wysokości. Nie kwestionowała, ustalonej przez Sąd pierwszej instancji okoliczności, iż pozwana do listopada 2010r. przyrządzała dla powódki wszystkie posiłki i że po kłótni, obiady dla pozwanej przygotowywała inna osoba, a śniadania i kolacje pozwana (k. 221, zeznania powódki).

Powódka potwierdziła nadto, że kłótnia, jaka miała miejsce w listopadzie 2010 roku dotyczyła jej kredytów i że pozwana oraz jej mąż mieli o to pretensje.

Dodać należy, iż powódka składając zeznania wyraźnie podała, że po tej jednej kłótni nie chciała już mieszkać z pozwaną i jej mężem. Postanowiła się wyprowadzić i w styczniu 2011 roku wynajęła dla siebie mieszkanie (k. 221 verte, zeznania powódki). Skarżąca potwierdziła, że nie informowała pozwanej, gdzie się przeprowadza; nie podała swojego adresu. Nie powiedziała także pozwanej, że udaje się do szpitala w kwietniu 2011 roku.

W świetle powyższego zarzut apelacji, że pozwana odmawiała matce pomocy, odmówiła przygotowywania posiłków nie zasługuje na podzielenie.

Nie znajduje także potwierdzenia zarzut, że mąż pozwanej zeznał, iż „nie przyjmie powódki do domu i nie wyraża zgody na sprawowanie przez żonę opieki nad powódką”. Tak postawiony zarzut jest wyrwany z kontekstu całej wypowiedzi i nie oddaje sensu zeznań świadka L. T..

Świadek zeznał bowiem, że pod koniec 2010 roku powódka odmówiła partycypowania w kosztach swojego utrzymania, ubliżała pozwanej i świadkowi. Wzywała pracownice pomocy społecznej, by jąabrały z domu, składała zawiadomienie do organów ścigania, że pozwana i jej mąż się nad nią znęcają, co nie miało miejsca. Taka sytuacja spowodowała, że pozwana i świadek musieli składać wyjaśnienia w sprawie karnej, a w domu zjawiały się pracownice opieki społecznej. Te nieprawdziwe, według świadka zarzuty były „ciężkie”, „by normalnie żyć i pracować”. Świadek zeznał, że pokój na parterze jest dalej do dyspozycji powódki, ale to zamieszkanie jest możliwe, gdy powódka przestanie dręczyć pozwaną i świadka „psychicznie” (zeznania L. T., k. 124 – 126) i zmieni swoje zachowanie.

Nie można w świetle tych zeznań przyjąć, jak to czyni skarżąca, iż mąż pozwanej odmawia powódce zamieszkania w jego domu. Dodać należy, że wynikające z zeznań świadka okoliczności dotyczące zawiadomienia dokonanego przez powódkę w Prokuraturze Rejonowej w Bielsku-Białej znajdują potwierdzenie w aktach 3 Ds. 68/12. Z akt tych wynika także, że postanowieniem z dnia 29 lutego 2012r. umorzono dochodzenie w sprawie znęcania się nad powódką przez pozwaną i jej męża – wobec braku znamion czynu zabronionego (k. 33 3 Ds. 68/12).

Z kolei świadek N. J., pracownik (...) w J. zeznała, że dwukrotnie była w domu pozwanej w J. na telefoniczną prośbę powódki. Nie stwierdziła, by powódce nie zapewniono odpowiedniej opieki, pokój w którym mieszkała był „ładnie urządzone”, czysty. Świadek stwierdziła także, że relacje między powódką i pozwaną były dobre. Mimo to powódka chciała się wyprowadzić, nie wyraziła zgody na to, by pozwana mogła otrzymywać świadczenia pielęgnacyjne w zamian za opiekę nad powódką (k. 121, zeznania N. J.).

Świadek zeznała również, że w 2011 roku dodatkowo kilkakrotnie była w domu pozwanej z innymi pracownikami (...), które także doszły do przekonania, że powódka ma dobrą opiekę (k. 121). Odniosła wówczas wrażenie, iż „pozwana tę opiekę sprawuje, w każdym razie chce sprawować, a powódka odmawia przyjęcia od niej opieki i na tym polega problem” (k. 122).

W świetle przedstawionych zeznań i dowodów z akt 3Ds 68/12 Prokuratury Rejonowej w Bielsku-Białej trudno podzielić zarzut apelacji, iż to pozwana i jej mąż, nie chcą zapewnić opieki powódce.

Bezzasadny jest także zarzut, że pozwana nie zapewniła skarżącej opieki w lipcu 2011 roku. Z zeznań pozwanej wynika, że zarówno ona, jak i jej mąż utrzymują się z różnych prac dorywczych. Od 20 lat latem wyjeżdżali do pracy do Niemiec. W lipcu 2011 roku – w związku z wyjazdem – zapewnili powódce pokój, przystosowany dla osoby niepełnosprawnej. W opiece nad powódką pomagała świadek K. K.; miała także przychodzić osoba, która wcześniej przygotowywała obiady dla powódki L. W. oraz córka pozwanej (zeznania pozwanej – k. 224). Powódka jednak już 24 lipca 2011 roku wyjechała, nie wyrażając zgody na partycypowanie w kosztach najmu pokoju u świadka K. K. (zeznania świadka – k. 200).

Trudno w tych warunkach przyjąć, że pozwana nie zapewniła opieki nad powódką. Jak słusznie zaznaczył Sąd pierwszej instancji, nie można też pozwanej czynić zarzutu, że wyjechała (jak co roku do Niemiec), skoro ta praca była źródłem utrzymania jej rodziny.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 233 § 1 kpc. Poczynione ustalenia faktyczne są trafne, znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, a Sąd Apelacyjny je podziela i przyjmuje za własne.

Sąd Okręgowy prawidłowo także zastosował prawo materialne. Z przedstawionych ustaleń wynika, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana dopuściła się w stosunku do powódki rażącej niewdzięczności.

Oceniając zachowanie obu stron na tle art. 898 § 1 kc należy mieć na uwadze, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności może podpaść jedynie taka czynność czy zaniechanie obdarowanej, które było skierowane przeciwko powódce ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, a nie krzywdy niezamierzone, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, wywołanym także zachowaniem drugiej strony (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 29 września 1969r. I CR 458/69 – OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 137).

Jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne osoby obdarowanej, a nawet drobne czyny umyślne, ale niewykraczające w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe (rodzinne).

W świetle prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji nie można przyjąć, by zachowanie pozwanej stanowiło rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 kc, a tym samym odwołanie darowizn nie mogło wyrzeć skutku (jest bezskuteczne).

Z przedstawionych przyczyn Sąd Okręgowy prawidłowo oddalił powództwo o zapłatę kwoty 237.000 zł, a apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw mogących podważyć trafność zaskarżonego orzeczenia.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu orzeczono na podstawie § 19 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 pow. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.